

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **P. Z.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 września 2019 r.,
z urzędu

w przedmiocie stwierdzenia podstaw do wznowienia postępowania
zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKzw (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt V Kow (...)

w przedmiocie odwołania warunkowego zwolnienia

na podstawie art. 542 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

**stwierdzić brak jest podstaw do wznowienia z urzędu
postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem
Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt II
AKzw (...).**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt V Kow (...),
Sąd Okręgowy w K. na podstawie art. 160 § 3 k.k.w. odwołał warunkowe
zwolnienie udzielone skazanemu P. Z. postanowieniem Sądu Okręgowego w Ś. z

dnia 10 maja 2017 r., sygn. akt V Kow (...). Na powyższe postanowienie zażalenie złożył skazany. W uzasadnieniu środka odwoławczego skazany podniósł zarzut naruszenia prawa do obrony poprzez brak zawiadomienia go o terminie posiedzenia w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz wynikającą z tego faktu niemożność przygotowania się do obrony. Ponadto skazany wskazując na fakt leczenia odwykowego, złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania terapeutki.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) sygn. akt II AKZw (...), utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W dniu 2 stycznia 2019 r. skazany złożył pismo, w którym wskazał na wadliwość wydanej przez Sąd Okręgowy w K. decyzji o odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia, bez uprzedniego zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów. W treści pisma skazany podniósł okoliczność „*terapeutycznego leczenia*” oraz traumy jaką przeżył po śmierci ojca, co jego zdaniem mogło wpłynąć na jego poczytalność, w szczególności wyłączając świadomość uchybienia obowiązkom dozoru kuratorskiego. W konkluzji skazany wniósł o uchylenie postanowienia z dnia 23 maja 2018 r. i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania po uprzednim zasięgnięciu opinii biegłych psychiatrów.

Pismo to potraktowano jako zażalenie i zarządzeniem z dnia 11 stycznia 2019 r. odmówiono jego przyjęcia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

Na to zarządzenie skazany złożył zażalenie ponownie wskazując na fakt leczenia terapeutycznego, ale także neurologicznego i psychiatrycznego oraz okoliczność „*badania przez biegłych*” w każdym z toczących się przeciwko niemu postępowań. Wniósł przy tym o ponowne rozpoznanie sprawy po uprzednim dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych psychiatrów.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zarządzenie z dnia 11 stycznia 2019 r. o odmowie przyjęcia środka odwoławczego od odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia wskazując w uzasadnieniu na błędność decyzji o zakwalifikowania pisma skazanego jako środka odwoławczego, podczas gdy prawidłowo odczytana treść pisma skazanego nakazuje potraktować je jako wniosek sygnalizujący możliwość zaistnienia

bezwzględnej przyczyny odwoławczej i wynikającą z tego potrzebę rozważenia z urzędu kwestii ewentualnego wznowienia postępowania w tej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Słusznie dostrzegł Sąd Apelacyjny w (...) (por. postanowienie z dnia 26 marca 2019 r., II AKzw (...)), że wznowienie postępowania z powodu uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., możliwe jest wyłącznie z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05). Z tych względów strona – nie dysponując w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania – może jedynie w oparciu o treść art. 9 § 2 k.p.k. zasygnalizować organowi procesowemu potrzebę podjęcia czynności z urzędu. Tak też Sąd Najwyższy potraktował "wniosek" skazanego P.Z.. Takie założenie skutkować musiało ograniczeniem przeprowadzonej w tym postępowaniu oceny, wyłącznie do sprawdzenia czy faktycznie w toku przeprowadzonego wobec skazanego postępowania wykonawczego (przedmiocie odwołania przedterminowego zwolnienia) zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza, także ta wskazana w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. do której zdaje się nawiązywać skazany. Należało zatem sprawdzić czy w odniesieniu do skazanego zachodziły przesłanki do obligatoryjnej obrony w toku toczącego się z jego udziałem postępowania wykonawczego. Zgodnie z treścią art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. obowiązkowość udziału obrońcy w postępowaniu wykonawczym warunkowana jest istnieniem uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego. Oznacza to, że analiza akt sprawy musi dawać podstawy do uznania, że istnieją przesłanki do wyrażenia wątpliwości co do poczytalności skazanego na tym etapie postępowania wykonawczego. Uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. zaistnieje wówczas, gdy sąd wykonawczy przeprowadzi takie postępowanie bez udziału obrońcy skazanego, w układzie, gdy powinien powziąć wątpliwości co do poczytalności skazanego.

Tymczasem, materiał aktowy nie dawał podstaw do powzięcia takich wątpliwości. Dopiero na etapie po prawomocnym zakończeniu postępowania skazany zaczął wskazywać na okoliczności, które miałyby prowadzić do powzięcia wątpliwości co do jego stanu psychicznego, ale po pierwsze, wszystkie te okoliczności nie zostały wsparte jakimikolwiek dowodami, a po drugie, nie

przekonują co do konieczności powzięcia takich wątpliwości o jakich mowa w art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w.

Skazany w żadnym ze swoich pism nie wskazuje bowiem jakichkolwiek danych pozwalających na identyfikację, tak czasu podejmowanego ewentualnie leczenia, jak i jednostki służby zdrowia, w której leczenie takie miałyby się odbywać. Tego rodzaju informacji nie dostarcza także zgromadzony materiał aktowy, w szczególności, akta prowadzonego dozoru kuratorskiego w sprawie sygn. akt D (...). Przeciwnie, z informacji zawartej w sprawozdaniu kuratora z przebiegu dozoru z dnia 22.02.2018 r. (k. 41) wynika wprost, że skazany nie choruje i nie pozostaje w leczeniu specjalistycznym. Powyższe pozwala sądzić, że podawane obecnie przez skazanego informacje dotyczące jego leczenia są niczym nie poparte i nastawione jedynie na wzruszenie prawomocnego orzeczenia. Wniosek taki zasadny jest tym bardziej, gdy dostrzec wynikającą z czynności przesłuchania podejrzanego (co prawda w innym postępowaniu - k. 22 akt V Kow (...)) rozbieżność podawanych informacji dotyczących faktu leczenia neurologicznego i psychiatrycznego. Otóż w dniu 15 lutego 2018 r., (postanowienie Sądu Okręgowego w K. o odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia zapadło w dniu 23 maja 2018 r.) podczas składania wyjaśnień jako podejrzany P. Z. oświadczył, że nie leczył się psychiatrycznie ani neurologicznie, a jedynie odwykowo. Z kolei oceniając tę ostatnią okoliczność, nie można zasadnie stwierdzić, aby sam fakt leczenia odwykowego w formie psychoterapii, o której wspomina skazany, przesądzał o istnieniu uzasadnionej wątpliwości, co do poczytalności skazanego. Skazany pomimo składanych kuratorowi deklaracji uczestnictwa w terapii uzależnień nie dostarczył stosownego zaświadczenia potwierdzającego jego udział w terapii odwykowej (por. k. 26,36,37). Co istotne, z protokołu posiedzenia w sprawie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia z dnia 23 maja 2018 r. (k. 27) wynika, że skazany, co sam przyznał, przerwał terapię w październiku 2017 r., podczas gdy jeszcze w dniu 5 grudnia 2017 r. informował kuratora o rzekomo umówionym na dzień 9 grudnia 2017 r. spotkaniu z terapeutą (karta czynności dozoru k. 37).

Nie sposób też doszukać się istnienia innych okoliczności mogących potwierdzać istnienie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego.

Mając na uwadze powyższe a także nie dostrzegając w tym postępowaniu innych uchybień z art. 439 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k. k.w., stwierdzić trzeba, że nie zachodzą podstawy do wznowienia z urzędu wskazanego na wstępie postępowania.